KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia $^{10}/_{28}$ Kwietnia. — Rok 1852. № 113. Jutro, Śgo Piotra M.

Jutro Rocznica Urodzin J. C. W. CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA Następcy Tronu. Rocznica ta jako należąca do uroczystości dworskich pierwszego rzędu, obchodzoną będzie z wszelkiemi zwykłemi ceremonjami.

Rozkazem CESARSKIM, Assessor Kolegjalny *Jusznie-wski*, Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI, Kurator honorowy Szkoły Szlacheckiej *Teofilopolskiej*, mianowany został Radcą Dworu.

Rozkazem CESARSKIM, Assesor Kollegjalny Wilhelm *Szmelcer*, Kassyer Kancellarji Przybocznej NAMIESTNIKA Królestwa, awansowany został na Radcę Dworu.

Rozkazem CESARSKIM, zatwierdzony został na urzędzie, wybrany przez Szlachtę Marszałek Powiatu Ostrogskiego, *Mogilnicki*, w miejsce otrzymującego dymissję na własną prośbę, S. G. *Krajewskiego*.— Również zatwierdzony został na urzędzie, wybrany przez Szlachtę Gubernji *Wołyńskiej*. Dyrektor Kantoru *Kijowskiego* Banku Handlowego Państwa, Radca Kollegjalny Baron *de Chaudoir*.

Przez Rozkaz NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, z dnia 6 Kwietnia r. b., awansowani zostali z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych, Urzędnicy Zarządu Jenerał-Intendenta czynnej armji: Pomocnik Kontrollera Jan *Baranowski*, i Pomocnik Naczelnika Antoni *Onufrowicz;* pierwszy ze starszeństwem od 19 Grudnia, a drugi od 29 Września 1851 r.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) rs. 150, na utrzymanie Dziada Kościelnego w *Słupi* Pcie Rawskim Gub: Warszawskiej; 2) rs. 900, na polepszenie funduszu Kościoła parafjalnego tamże; 3) rs. 300, dla XX. *Reformatów* w *Brzezinach* w tymże Powiecie; 4) rs. 300, dla XX. *Franciszkanów* w *Łagiewnikach;* 5) rs. 300, dla XX. *Augustjanów* w *Rawie;* 6) rs. 300, dla PP. *Bernardynek* w *Łowiczu*, i 7) rs. 300, na Szpital Powiatowy w *Rawie*, przez niegdy Xiędza Jakóba *Kupieckiego* uczynione.

W dniu onegdajszym, Właściciele dóbr Stowarzyszonych Gubernji *Warszawskiej* Oddziału *Warszawa*, zgromadzili się w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pod przewodnictwem JWgo Stanisława *Rychłowskiego*, Dziedzica dóbr *Czerwonka*, celem wyboru Członków do Władz Towarzystwa Kredytowego, na przeciąg następnych lat 4ch. Po zagajeniu obrad przez JWgo Radcę Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Guber: *Warszawskiej*, i po odebraniu przysięgi od Prezydującego, tenże zaprosił na Assesorów: JJWW. Rz: Rad: Stanu *Prądzyńskiego*, Dziedzica dóbr *Leżnica*, i Michała *Stadnickiego* Dziedzica dóbr *Swidno;* a na Sekretarza, Józefa Hr: *Skarbka* Dziedzica dóbr *Bartłomiewice*. Następnie większością głosów wybrano: na Radcę do Komitetu Towarzystwa Kredyto: JW. Wacława *Łuszczewskiego*, Kamerjunkra Dworu J. C. K. MOŚCI, z *Jeżowej-Woli;* na Radcę do Dyrekcji Głównej Tow: Kredy: W. Augusta *Lasockiego* z *Czarnowa;* na Radców do Dyrekcji Szczegółowej *Warszawskiej*, WW. Ludwika *Ostrowskiego* z *Łubnicy*, Ludwika *Zabłockiego* z *Dobrzyńca* i Napoleona *Stępowskiego* z *Srebrny;* na Prezesa przyszłych wyborów W. Józefa *Górskiego;* na Zastępcę, JW. Michała *Stadnickiego* z *Swidna*. W końcu Dyrekcja Szczegółowa odczytała sprawozdanie z czynności ubiegłych lat 2ch. Zebranych Właścicieli dóbr, było około 200.

Gdy właściciele drzewa spławnego tak dalece posuwają nieprzezorność, iż często zdarzają się wypadki, iż tratwy, statki i inne konstrukcje, albo nie obsadzone dostateczną liczbą ludzi, i nieopatrzone przyzwoitemi narzędziami do wstrzymywania biegu, albo kierowane przez ludzi nieumiejętnych, wpadają na izbice mostu, lub pomiędzy łyżwy onego, i takowy jeżeli nie na uszkodzenie, to na szkodliwe zawsze wstrząśnienia narażają, a nierozwaga takowa do najgorszych skutków nietylko dla mostu, lecz i dla samychże właścicieli doprowadza; przeto *Magistrat m. Warszawy* w celu zapobieżenia podobnemu postępowaniu, przypomina interesowanym osobom corocznie ogłaszane ostrzeżenia, a do których dla uniknienia przepisanej prawem odpowiedzialności, ściśle zastosować się zechcą.

W skutek odezwy Zachodniego Okręgu Inżenierskiego, podaje się do wiadomości osób interesowanych, że na *Wiśle* pod twierdzą *Nowogieorgiewską* i *Warszawską Alexandryjską Cytadelą* już są mosty postawione. Że wszyscy życzący sobie przebyć mosty rzeczone z tratwami, berlinkami lub innemi jakiemi bąć statkami, powinni takowe tratwy lub statki w miejscu stosownem i w znacznej odległości zatrzymać, a następnie albo osobiście, albo przez swoich sterników, porozumieć się z tameczną Inżenierską komendą, która wskaże każdemu miejsce i porządek w jaki sposób tratwy lub statki będą mogły być przez mosty przeprowadzone; że dla zapobieżenia przeszkadzania robotom przy mostach i do przepuszczenia statków pod osobistym dozorem PlacAdjutanta Twierdzy, wyznaczony został czas od godz: 11 do 1 po południu, a drugi raz w wieczór po ukończeniu robót przy mostach codziennie; że za przepuszczenie przez mosty żadna opłata pobieraną nie będzie, lecz gdyby czyje tratwy, berlinki lub inne statki przez nieostrożność wniesione zostały i wpadły na mosty wzmiankowane, wtenczas właściciel tratew lub statków, ulegnie odpowiedzialności podług prawideł dla *mostu Warszawskiego* wydanych, i co rok przez gazety ogłaszanych.

W tych dniach, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, zwiedzał Ko-

ścioły Prawosławne w *Nowogeorgiewsku*, oraz *Nowo-Alexandryjskie* osady, gdzie odprawił Nabożeństwo; a po zwiedzeniu takowych, powrócił już do *Warszawy*.

(Art. nad.) Nie jedna łza błysła w oku, skoro się dowiedziano, że śmierć nieubłagana, wydarła z łona Żony, Dzieci, Familji i Przyjaciół społeczeństwa, ś. p. Jakóba *Gostkowskiego*, który po kilkomiesięcznej ciężkiej słabości, w dniu 15 b. m. oddał ducha BOGU, aby przenieść się na JEGO łono, i tam otrzymać spokój, na jaki swem postępowaniem na ziemi zasłużył. Mało jest zapewnie osób, któreby nie znały ś. p. *Jakóba*, gdyż jakkolwiek tylko 35 lat liczył, czas jednak ten poświęcił dla dobra ogółu. Zawód swój rozpocząwszy w służbie Rządowej, uwolnił się po kilkunastu latach od takowej, aby się puścić na drogę równie mozolną, na której w krótkim czasie zyskał to do czego każdy dąży, to jest: zaufanie publiczne, a wywięzując się z takowego, z całą gorliwością, wziął sobie za główny cel: żyć dla wszystkich! wszystkim być użytecznym; i to właśnie przyspieszyło skon Jego, lecz tem więcej pamięć Jego utrwaliło. BOŻE, święte są TWE wyroki! świętą jest TWA wola! i dziś to tylko pocieszyć może w nieutulonym żalu pozostałą Żonę i Dzieci ś. p. *Jakóba*, i tych wszystkich co go kochali i znali, że tam u CIEBIE PANIE odbierze nagrodę za swe czyny na ziemi. BOŻE niech się dzieje wola TWOJA; racz przyjąć do Chwały Swej Tego, któregośmy z powszechnym żalem zbyt wcześnie utracili.— St: *Ch:*.

Exportacja zwłok ś. p. Jana *Brzenskiego*, o którego zgonie wczoraj donieśliśmy, odbędzie się jutro o godzinie 3ciej po południu; o czem Przyjaciół i Znajomych zawiadamia się.

W d. 7 (19) z. m. umarł w *Odessie*, przeżywszy lat 70, ś. p. Michał *Kościełkowski*, b. Pułkownik, Członek Instytucji miejskich i dobroczynnych, oraz Syndyk Kościoła Rzymsko-Katolickiego w mieście rzeczonem. Kawaler Orderu Śgo WŁODZIMIERZA IV kl: *za lat 35;* Śgo STANISŁAWA III kl:, Śtej ANNY IV kl: z napisem: *za waleczność*, i Znaku nieskazitelnej służby za lat XXXV. Ś. p. Pułkownik *Kościełkowski*, pochodził ze szlachty Gubernji *Wileńskiej*, od roku 1802 służył w wojsku i odznaczył się w niejednej bitwie, a w roku 1828 retretowany z mundurem i pensją, osiadł stale w *Odessie*.

W *Berlinie*, umarł w tych dniach Nad-Ogniomistrz (Ober-Feuerwerker) *Gutzki*.

Uczyniona przez nas w dniu wczorajszym wzmianka o smutnym wypadku pożaru, jaki znowu nawiedził *Warszawę*, jest niczem w porównaniu z obrazem, który dnia wczorajszego rozwinął się przed naszemi oczyma. W chwili pojawienia się łuny, która całą oświeciła *Warszawę*, w chwili że tak powiemy tego morza ognia, który ogarnął zakłady W. Piotra *Steinkellera* i *Banku Polskiego*, żadne pióro nie było w stanie zdać sprawę z zniszczenia, jakie się ukrywało przed kłębami dymu. Lecz kiedy ze wschodem wczorajszego słońca, ucichły już fale rozhukanego żywiołu, kiedy owe kłęby ogarniającego całą przestrzeń dymu opadły, i rozwiały się jak poranna mgła, dopiero odsłonił się obraz, dający nam wyobrażenie o nieszczęściu, jakie rozszerzyło się na tej przestrzeni. Pierwszy płomień wybuchł w fabryce kafli porcelanowych, W. Piotra *Steinkellera*, skutkiem pęknięcia pieca. Niebawem pożar owładnął dach zabudowania, a pędzony wiatrem rozwijał się w różnych kierunkach, i obejmował wszystko co tylko spotykał na drodze. Tym więc sposobem, kiedy z jednej strony przenosił się po za granicę zakładów P. *Steinkellera* i zachwycał składy drzewa, Zakładu machin *Banku Polskiego* na *Solcu*, z drugiej nakształt węża wijąc się o tyle o ile rozniecało go otwarte powietrze, szerzył się niepowstrzymanie i zamieniał w perzynę budynki i składy. W zakładach P. *Steinkellera*, najpierwej ogarnął wozownię i zniszczył takową wraz z 25 powozami; dalej idąc ogarnął kuźnię, spichrz Śgo TOMASZA, gdzie się znajdowało 30,000 czetwerti zboża (około 50,000 korcy); cały skład z machinami rolniczemi, spichrz drugi zabudowany w formie podkowy, gdzie mieściły się składy zapasowe zboża, należące do *Młyna parowego*, i skład forniórów *mahoniowych* i *palisandrowych*, z których pozostał tylko popiół biały jak kreda. Ocalono zaś sam *Młyn parowy* wraz z wielką machiną *Borsiga* wystawioną w r. z., niemniej spichrze: Śgo HENRYKA i Śgo JÓZEFA; główny budynek fabryki pojazdów, skład powozów i karet pocztowych, machinę parową ze wszystkiemi warsztatami do fabryki pojazdów należącemi i dom mieszkalny administracji miejscowej. Mimo tego ocalenia, w każdym razie o ile wnosić możemy, poniesione przez P. *Steinkellera* szkody, dochodzą około 300,000 rubli sr:. Podobny widok zniszczenia, przedstawił się oczom naszym na części przestrzeni zakładów fabryki machin na *Solcu*, należącej do *Banku Polskiego*. W zakładach tych spaliły się: znaczny zapas drzewa, skład machin i szopy w środku fabryki, oraz budynek dotykający posessji *Młyna parowego*, stajnie, składy siana, reszta zaś i najważniejsza część tych ogromnych i kosztownych zakładów, szczęściem ocaloną została. Oprócz *Straży ogniowej*, która siliła się na ratunek, użyci jeszcze byli wszyscy ludzie miejscowi; pochamowanie jednak ognia było niepodobnem, bo wszędzie nastręczał się materjał palny, wszędzie rozniecający płomienie wicher, który dął od wschodu ku zachodowi, i pędził ogień ku stronie miasta, wszelki ratunek czynił niepodobnym! Wszystkie części straży, od czasu wszczęcia się pożaru, nieustawały w niesieniu ratunku na chwilę. Przez cały dzień wczorajszy, przytłumiano ogień, który w różnych zasobach zboża, drzewa i materjałów, tlał ciągle. Na tych smutnych zgliszczach, tlejące zapasy zboża po zamienieniu całego budynku w popiół, przedstawiały jakby wulkaniczne góry, z których za najmniejszym podmuchem wichru, wydobywał się płomień. To samo działo się także w miejscu, gdzie spłonął skład z zapasami oleju, a który rozlany paląc się pod zwęglonemi gruzami, tem więcej dodawał im ognia. Cóż dodamy o obronie; *pięciu* żołnierzy ze *Straży ogniowej*, których musiano odwieźć do szpitala, padło ofiarą swej gorliwości i poświęcenia. Oprócz obecności w chwili powstania pożaru w nocy, JO. Xiążę NAMIESTNIK i w ciągu dnia także zwiedzał miejsce pożaru, a widok Osoby Dostojnego XIĘCIA, dodawał odwagi

obrońcom. Massy Publiczności zalegały wczoraj aż do późnego wieczora *Nową drogę Jerozolimską*, przypatrując się smutnemu obrazowi zniszczenia. Wieczorem mocno tlejące stosy zarzewia, znowu oświeciły łuną horyzont. Urządzona z siły wojskowej straż, czuwała ciągle nad porządkiem i bezpieczeństwem, a troskliwość ta była także rozciągniętą i przez noc dzisiejszą.— Dzień wczorajszy, policzyćby należało do szczególnych dla naszego miasta katastrof. Kiedy bowiem okryta zarzewiem kwadratowa przestrzeń, przez którą przebiegły płomienie, domagała się jeszcze ratunku, znowu o godz: 7ej wieczorem, na przeciwległym brzegu *Warszawy*, to jest w domu W. *Heuricha*, przy ulicy *Rymarskiej* obok gmachu Kom: Rz: Prz: i Skarbu, ukazał się ogień, który wybuchł z dachu. Nie mając nawet czasu wytchnienia, ruszyła za danym znakiem Straż ogniowa na miejsce, a w mgnieniu oka wdarłszy się na dach, rozebrała takowy, i stała się panem płomieni. Ta szybkość nadzwyczajna w udzieleniu pomocy, i dzielne wzięcie się do obrony domu, w którym między innemi, mieścił się także skład mebli właściciela, ocaliła całe zabudowanie od grożącego mu niebezpieczeństwa. Przyczyna pożaru niewiadoma, a strata ograniczyła się na rozebraniu tylko pewnej części dachu.

Imie P. *Lampi*, znane jest oddawna wszystkim zwolennikom sztuk pięknych. Oprócz bowiem portretów, przypominających poszukiwane niegdyś portrety Ojca jego, znane są także liczne krajobrazy P. *Lampi*, przywodzące dzieła sławnego *Kazanowy*. Dla tego też z prawdziwą przyjemnością ujrzeliśmy w *Gazecie Warszawskiej*, bardzo pochlebne o pracach tego Artysty zdanie, wyrzeczone przez znanego Mistrza w swej sztuce, Artystę malarza P. Januarego *Suchodolskiego*. Między innemi, P. *Suchodolski* oddaje wielką sprawiedliwość nowo ukończonemu przez P. *Lampi* oryginalnemu obrazowi przedstawiającemu *trzy Gracje* igrające z *bożkiem miłości*, a w którym, figury są wielkości naturalnej. Tak zadanie *trzech Gracji*, jako karnacja ciała i całe gruppowanie, odznaczają się artystycznem wykończeniem, i wzbudzają uwielbienie dla twórcy obrazu. P. *Lampi* mieszka obecnie przy ulicy *Piwnej*, w domu XX. *Augustjanów* Nro 114 na drugiem piętrze, i tam też w pracowni jego, zwolennicy sztuk pięknych, mogą widzieć tak obraz o którym mowa, jak bardzo wiele innych zalecających się pięknością, obrazów.

Że *Warszawa* wzrasta ciągle pod względem rozszerzania gmachów, widzimy to z dniem każdym. Jedna tylko rzecz niecieszy wcale, to jest drogość mieszkań, która od niejakiego czasu, mimo przybywania nowych domów, pojawiła się w *Warszawie*. Niektórzy z właścicieli przy wywieszeniu karty najmu lokalu lub ogłoszeniu, zaczynają zamieszczać ceny. Rzecz to arcy-wygodna, i oddawna pożądana, może wejdzie w powszechne użycie. Ale wracając do rzeczy, czyli do wzmianki o wzroście miasta, dodać musimy, iż znane posessje W. *Zdzitowieckiego*, na końcu *Nowego-Świata*, od strony Kościoła Śgo Alexandra, nabyte zostały w tych czasach przez nowego właściciela JW. Hr: Stanisława *Wołłowicza*, wraz z obszernym placem od strony tegoż Kościoła, i od ulicy *Brackiej*. Na tem więc miejscu, stanie olbrzymi gmach, wychodzący aż na 3 ulice. Będzie to zaiste piękna ozdoba, która nam przybędzie, a do której jak nam wiadomo, już i plany zostały przygotowane. Zdaje się że z tą wiosną rozpocznie się i budowa.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. 45 dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*.— Zaś od F. D. paczkę szarpi dla Szpitala Śgo Ducha (PP. *Marcinkanek*).

Ciągle prawie trwające u nas w tej wiośnie słoty, nie sprzyjają wcześniejszemu rozpoczęciu kuracji wodami mineralnemi. Przekonaliśmy się jednak, iż za granicą, przy ociepleniu, sprzyjającej pogodzie i zupełnem oczyszczeniu się źródeł, wody mineralne naturalne już czerpać zaczęto, i transporta do odleglejszych miejsc po wyprawiano. Dla naszego miasta, widzieliśmy uwiadomienie z rozlicznych źródeł, co do transportu wód przeznaczonych do składu przy Aptece P. F. *Sokołowskiego* ulica Senatorska Nr 480 w *Warszawie*. O przybyciu tychże wód, Czytelnicy naszego pisma tak w *Warszawie* jak i na prowincji mieszkający, oddzielnie uwiadomieni zostaną.

Jutro, drugi z kolei po świętach *Wielkanocnych*, obiad w *Resursie Kupieckiej*; na który jak słyszeliśmy, wybiera się znaczna ilość osób.

W liczbie zaopatrujących się we wszelkie nowości magazynów naszych, i magazyn także P. Mathiasa *Cohn*, w domu Wgo *Daniela* przy ulicy *Miodowej*, otrzymał transport najświeższego blichu płótna *hollenderskiego*, *webowego*, *kopowego* i *stołowej bielizny*, czysto-lnianych w rozlicznym wyborze; niemniej *żaknotów*, *muślinów*, *organdyny*, *kamizelek pikowych* i *kaźmirowych*, dywanów *angielskich* passowanych i na łokcie, nakoniec wszelkich artykułów do tualety obecnej pory roku zastosowanych, które sprzedawane są po cenach umiarkowanych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, *dziesięcio-letnia* Ludwika *Bärwolf*, po-raz pierwszy na tutejszej scenie, dała się słyszeć na skrzypcach, i śmiało wyznać musimy, żeśmy się w oczekiwaniach nie zawiedli. Nie podpada wątpliwości, że to miłe dziecko, na świat z sobą przyniosło talent, który nauka takiego mistrza jak *Berjot*, wcześnie rozwinęła i do takiego stopnia posunęła. Trudno zaiste uwierzyć, aby w tak młodocianym wieku i w tej płci, tyle się już wyrobiło czucia i siły, aby te drobne rączki, takie pokonać mogły trudności, i z taką potęgą i pewnością władały smyczkiem. Śpiew na skrzypcach tej młodej wirtuozki, jest pełen duszy, a mechanizm w warjacjach i czystość, zadziwiające. Słowem, gry dziesięcio-letniej Ludwiki *Bärwolfe*, nie powstydziłby się i dorosły artysta; a cóż to będzie w przyszłości! Publiczność nasza, która chętnie spieszy oddać sprawiedliwość każdemu rzeczywistemu talentowi, nie pominęła sposobności i wczoraj; ciągłe oznaki jej zadowolenia, zapał i szczodrze ponawiane oklaski, oraz 4ro-krotne przywołanie, dowiodły, jak wysoko oceniła grę koncertantki. Widowisko to połączone było z Operą *Purytanie*, w której Panna *Vallési*, jak zawsze tak i wczoraj, pięknym swoim śpiewem żywe obudzała za-

dowolenia. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Valési* 5-kroć, Pan *Ciaffei* 3-kroć, oraz PP. *Steller* i *Anconi* po 4-kroć.

P. *Karpowicz*, Lekarz wolno-praktykujący, niegdyś pełniący obowiązki Sztabs-Lekarza w b. Wojsku *Polskiem*, osiadł w dobrach JW. *Słubickiej* w m. *Izbicy*, Pcie *Włocławskim* Gubernji *Warszawskiej*.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 17; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. $97\frac{1}{2}$; listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 6; wartość kuponu kop. $20\frac{5}{6}$.

Kantor Korrespondencji i *Zleceń*, za zezwoleniem Rządu nowo założony w *Warszawie* przy ulicy *Miodowej* Nro 491, na 2m piętrze, naprzeciw Sądu Apellacyjnego, w tych dniach rozpoczął czynności, które prowadzić będzie podług dołączającego się prospektu.

W. Dr *Anns*, wyjechał na czas krótki z *Warszawy*.

Z Londynu donoszą na dniu 22 b. m., że posiadacze *pszenicy* tak krajowéj jako i zagranicznej, drożyli się z nią nieco więcej, w widokach rychłego (im głębiej w rok wchodzi się), uszczuplenia dowozów onej na targi, a tem samem i podrożenia tego ziarna; nie byli atoli w stanie otrzymać cen wyższych nad zeszło-Poniedziałkowe; co jednak było na targu, znalazło kupca.

We *Francji* dla wielkiej suszy, szkodzącej zasiewom, targi zbożowe trzymały się z dążnością ku poprawie. Nad *Renem* znów większy ruch w handlu zbożowym.— Żyto w *Berlinie* i *Szczytnie*, podniosło się z wielkiego upadku; poprawa cen dochodzi do 16 tal: na łaszcie. — W *Gdańsku* obrót interesów jeszcze mały, ale więcej chęci do kupna; przedano 165 ł. *pszenicy*, 226 ł. *żyta* 17 ł. *jęczmienia*, i 4 ł. *grochu*. Cena *pszenicy* redukując na korce *Warszawskie*, wynosiła od rs. 4 k. $20\frac{1}{2}$. do rs. 4 k. $73\frac{1}{2}$, *żyta* zaś od rs. 3 k. $52\frac{1}{2}$, do rs. 3 k. 78.— *Gdańsk* 23 Kw: 1852.— *Makowski, Kendzior et Comp.*

ANGLJA.— Dzienniki powstają przeciw urzędowemu przyjęciu Dyktatora *Rozas* w *Anglji*, dowodząc, że na nie wcale nie zasłużył. — Królowa pod karą dymissji zabroniła urzędnikom swego dworu, mięszać się do wyborów reprezentanta w *Windsor*, lub jaki wpływ nieprawny na wyborców wywierać. — W *Cork* urządzają w tym roku wystawę przemysłu *irlandzkiego;* dla zebrania składek, odbyło mnóstwo *meetingów* w wielu miastach *Irlandzkich*.— P. *Salomons* zaapelował do Izby Lordów od wyroku sądu, który go skazał na 3,000 dukatów kary pieniężnej i utratę praw obywatelskich, za nieprawne zasiadanie w parlamencie; sądzą, że Izba z powodu błędu w formie, wyrok unieważni.— Kapitan *Penny* w liście do dzienników dowodzi, że owe okręty pomiędzy skałami lodu, wzięte za okręty Kapitana *Franklin*, były tylko złudzeniem optycznem.

Z Opawy (Troppau) *15go Kwie:.* — Rozpocznie się niezwłocznie budowa kolei żelaznej z *Bogumina* (Oderberg), do *Bochni*. A najprzód zaczną się roboty, przerzynające północną część Starostw obwodowych *Frydku*, *Cieszyna* i *Bielska*, na gruntach gromad *Schönichl*, *Skrzeczeń*, *Niemieckie Lutynie* (Deutsch-Leuten), *Dziećmorowice* (Dittmannsdorf), *Zawada*, *Piotrowice*, niższe i wyższe *Marklowice*, niższe i wyższe *Zebrzydowice* (Leibesdorf), *Pruchna*, *Drohomyśl*, *Mnich*, *Chyby*, *Lgota* (Elgot), *Zabrzeg*, *Dziedzice* i *Czechowice*.

FRANCJA. *Paryż 22go Kwietnia.* — Prezydent wczoraj wyjechał do *Sologne* koleją żelazną, dziś wraca w nocy; przejażdżce tej odjęto wszelki charakter urzędowy i ceremonjalny.— *Monitor* ogłosił dziś dekret o hierarchicznem porządku wielkich władz Państwa w czasie uroczystości; pierwsze miejsce zajmuje Senat, drugie Ciało Prawodawcze, trzecie Rada Stanu; te dwie ostatnie władze zawsze walczyły z sobą o pierwszeństwo. Postanowienie to Prezydenta zdziwiło nieco, albowiem Rada Stanu tak co do formy, jak co do treści wyższą rolę odgrywa jak Ciało Prawodawcze.— Zmiany pomiędzy Prefektami już się zaczęły.— Dyrektorowie teatrów dziś zwołani zostali do P. *Persigny*, który miał do nich długą naukę o niemoralności sztuk, potępiał zwłaszcza sztuki, w których ubogim wszystkie cnoty przypisują, a występki na klassy bogatsze zwalają. Minister przyrzekł zmniejszyć opłaty szpitalne, a z napomknień jego wnioskują, że rząd ma zamiar dochodem z loterji zaprowadzić się mającej, szpitale wynagrodzić. Dyrektorowie teatrów skarżyli się na upadek swego przemysłu, na zgubną konkurencję, która im zupełną grozi ruiną, jeżeli jeszcze otworzą 2 lub 3 kolosalne dramatyczne przedsięwzięcia.— Prezydent pozwolił wyjątkowo, by deputaci mundurów nie mający, we frakach przybyli na przyszły bal do *Tuileries;* żądał jednak przez P. *Billault*, by na uroczystości d. 10 przysz: miesiąca, wszyscy już w mundurach znajdowali się.— Od wczoraj więcej jak kiedykolwiek mówią o małżeństwie Prezydenta; według jednych wybraną ma być jedna z Xiężniczek *Heskich*, według innych jakaś Xżna *Szwedzka;* zapewniają też, że Prezydent stara się przez P. *Fould*, który teraz bawić ma w *Madrycie*, o rękę jednej z córek Królowej *Krystyny* i Xcia *Rianzares;* Xżna ta ma kilka miljonów w posagu otrzymać, oraz pałac *Malmaison*, pałac przy ulicy *Courcelles*, saliny przynoszące 300,000 fran: dochodu, etc.— Nota ogłoszona w *Monitorze*, nateraz położyła koniec wszystkim pogłoskom o Cesarstwie.— *Bulletin* podaje szczegóły uroczystości z 10 i 11 Maja. Prezydent odbędzie przegląd 60,000 wojska, (3 dywizje piechoty, 3 dywizje jazdy, i 72 dział z całym zaprzęgiem); tu należeć będą deputacje wszystkich oddziałów armji, i wysłańcy wszystkich naczelników *Arabskich* w *Algierji*. Uroczystość zacznie się w południe; Arcy-Biskup *Paryża* pobłogosławi sztandary; Xiążę odda je armji, chorążowie uszykują się w szeregach po 25 ludzi, i przemaszerują przed Xięciem schylając sztandary, nakoniec defilada ogólna. Wieczorem na wysokościach *Trocadero*, spalą fajerwerk wspaniałości dotąd niesłychanej; zamiast 5 do 600 bomb jak zwykle, puszczą ich 30,000, a 6,000 żołnierzy podzielonych na 2 oddziały, przez 2 godziny puszczać będzie ciągle świece *rzymskie* z towarzyszeniem ognia 72 dział; zakończy transparent *Łuku tryumfalnego* karuzelu z dwoma kolumnami, na jednej będzie order *legji honorowej*, na drugiej nowy medal wojskowy. Na drugi dzień w szkole wojskowej wielki bal na 10,000 osób;

dziedzieniec szkoły będzie podłogą pokryty, by można pomieścić wszystkich zaproszonych tak z departamentów jak z *Paryża*. O 12ej bankiet ogólny; u pierwszego stołu na 150 osób, zasiądzie: Prezydent z żonami Ambasadorów, Jenerałów, wielkich dygnitarzy, ale po prawej jego stronie zajmie miejsce Pani Jenerałowa *de St. Arnaud*, po lewej Jenerałowa *Magnan*; u 19 stołów każdy na 150 osób, zasiądą same damy; mężczyźni zajmą miejsce u stołów, dopiero wówczas gdy damy wstaną. Tę zabawę daje armja; składki tak są rozdzielone: Jenerał naczelny dowódca 15 dni żołdu, Jenerałowie dywizji 12, brygady 9, Pułkownicy 6, dowódzcy bataljonów 4, Kapitanowie 3, Porucznicy 2 dni żołdu.— Z prowincji donoszą, że długo trwała zima, ważne w zasiewach zrządziła szkody.—Renta od dni kilku spadła blisko o 1 procent.— Towarzystwo Kredytowe ziemskie, założone w *Paryżu*, ma obrać swym Dyrektorem P. Ludwika *Wołowskiego*, b. Deputowanego.— Na pogrzebie Xięcia *Wirtembergskiego*, znajdowali się: Xiążę *Nassauski*, Xiążę *Brunświcki*, Marszałek Hieronim *Bonaparte* ze świtą, Xiążę Napoleon *Bonaparte*, Pani *Demidow*, Margrabina *Bartolini*, Nuncjusz Papiezki, Kardynał Arcy-Biskup *Bordeaux*, Hrabia Adolf *Krosnowski*, oraz wielu Jenerałów i innych znakomitości *Francji*.

Paryż 23go Kwietnia. — Xiążę Prezydent wrócił z podróży. Ciało prawodawcze odbyło nic nieznaczące posiedzenie.

Niemcy.— Z *Karlsruhe* donoszą pod d. 25tym b. m., że tam co chwila spodziewają się śmierci W. Xięcia; teatra są zamknięte.

Włochy.— W *Rzymie* ogłoszono traktat zawarty z *Neapolem*, a regulujący granicę.— Zmiana gabinetu w *Toskanji* jest niezawodną; P. *Bosella* tylko nie może dobrać stanu ludzi do swego gabinetu.— Izba *Turyńska* zatwierdziła projekt do prawa o pensjach emerytalnych urzędników.

Rozmaitości.— Bardzo ciekawe odkrycie uczynione zostało w tych czasach w *Egipcie*. Wiadomo bowiem, że w górze *Zabarah*, położonej na brzegach *Czerwonego morza*, istnieje kopalnia *szmaragdów*, którą Basza *Egiptu* powierzył dawniej Francuzowi *Cailland*, a którą następnie za panowania *Mehmed-Alego* zaniedbano. Obecnie, towarzystwo *Angielskie*, otrzymało upoważnienie do wznowienia tamże kopalni, która jeszcze wielkie zapewnia bogactwa. Przy rozpoczęciu robót, odkryto w znacznej głębokości ślady galerji, sięgającej starożytnych czasów, oraz różne narzędzia, i kamień z napisem hieroglificznym. Ten napis dowodzi, iż od najdawniejszych czasów korzystano z tej kopalni, i zdaje się, że pierwsze tam prace sięgają czasów panowania *Sezostrysa W.* lub też Ramsesa *Sozutrysa*, który żył na 1,660 lat przed CHRYSTUSEM.— W *Anapie* miało miejsce zdarzenie, które dla wszystkich pozostało niepojętą zagadką. Dnia 16 Stycznia r. b., przyszedł do miejscowego Ratusza mieszkaniec *Anapy*, około 36 lat mający, świeży, zdrów, silny, dobrze zbudowany, i prosił o odesłanie go do szpitala miejskiego. Nie widząc znaków choroby, odpowiedziano mu, iż tego uczynić nie można, albowiem jest zdrów zupełnie. Proszący odpowiedział, że rzeczywiście ma się jak najlepiej, ale jeżeli nie tego dnia, to nazajutrz musi koniecznie umrzeć, a nie chcąc życia zakończyć pod murem, domaga się raz jeszcze o pomieszczenie go w szpitalu. Prośbie zadosyć-uczyniono. Na drugi dzień, *pseudo-pacjent* o godzinie 7ej rano, wezwał do siebie Xiędza, przyjął N. SAKRAMENT, i w kilka godzin, przy zupełnej spokojności umysłu, życie zakończył.— Pewien obywatel w *Niemczech*, ojciec 27 dzieci przy życiu będących, które na urodziny jego zebrały się w domu, spotkał dnia tego, dawnego, od lat kilkudziesięciu niewidzianego przyjaciela, którego na obiad zaprosił, zapewniając, że prócz żony i dzieci, nikogo na obiedzie nie będzie. Przyjaciel trochę *dzikus*, zmarszczył czoła, kiedy przybywszy na obiad, przechodząc obok sali jadalnej, ujrzał stół na 30 osób nakryty, ale wkrótce przekonał się, że prócz rodziny z 29ciu osób złożonej, on rzeczywiście jeden tylko był gościem.— Jakiś podróżny przybywszy do pewnego miasta, gdzie przed laty kilku była wielka powódź, zapytał z zadziwieniem, stojącego przed bramą właściciela domu, co znaczy umieszczona aż pod drugiem piętrem, malowana strzała? »To na pamiątkę wylewu wody.” »Jak to, czy być może, ażeby dosięgła aż drugiego piętra?” »Nie! ona była tylko dwie stopy, i strzała tu była dawniej, ale ponieważ chłopcy ciągle mi ją obskrobywali i psuli, więc pomieściłem w górze, aby się do niej nie dostali.”

S Z A R A D A.

Drugie, pierwsze, jest to trzecie;
Trzecie, pierwsze, także wiecie;
A *wszystkie*, pomyślcie; to pewno zgadniecie.
(Zeszła Szarada *Korwety*).

---

by z włosów *francuzkich* i *niderlandzkich*, jako to: Peruki, Półperuki damskie i męzkie, Szeniony, Loki, Nioby i t. p. W salonie przy Zakładzie moim, każdy najgorliwiej usłużony być może po cenach wszędzie praktykowanych. Powodowany często zachodzącemi pomyłkami, zawiadamiam szano: Osoby, zachęcające mnie swojemi względami, (szczególniej z prowincji), iż Zakład mój Fryzjersko-Perukarski i kosmetyków, istniejący przez lat 25 przy ul: *Podwale*, z d. 1 Stycz: r. b. przeniosłem na ulicę *Nowo-Senatorską* Nr 477*a* do domu W. *Bocka*. Nakoniec nadmieniam (prostując mylne mniemanie wielu osób), iż cen w moim zakładzie bynajmniej niepodniosłem, i te teraz jak i dawniej są umiarkowane, wcale nieróżniące się od cen praktykowanych w innych zakładach podobnych mojemu. — T. *Śniechowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexiejew Włodz: Kup: z Moskwy nr 613; Burhard Jene:-Major z Biały; X. Dunin Fel: Pleban z Czyżewa nr 626; Dobrzańska Karolina Oby: z Krakowa nr 1319/20; Jabłoński Adam Oby: z Poręby nr 634; Iwanow Elżb: Żona Kup: z Petersburga nr 634; Lisiecki Ludw: Oby: z Zeliszewa nr 405; Łempicki Józ: Ob: z Staroguby nr 500; Pisarzewski Adam Oby: z Karniewa nr 570; Wedenissow Alex: Kup: z Petersburga nr 634; Wężyk Jan Oby: z Bełdowa nr 556.

Wyjechali: Biernacki Fel: Oby: do Dąbrowy; Braun Edw: Art: Muz: do Saxonji; Chodkiewicz Kar: Hr: do Brześcia Lit:; Friesenhof Gust: Baron do Wiednia; Micińska Marja Art: Dram: do Krakowa; Potapow Rotm: Gwar:, Adjut: JO. Xcia Namiest: Król:, do Kowna.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Sz: Publ:, iż obecnie MAGAZYN mój gotowych UBIORÓW przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego, zaopatrzony został w rozmaite roboty na obecną porę stosowne, a mianowicie: Paletoty, Marynarki, Bonżurki, Fraki, Rajtroki, Tużurki, Pantalony z kortu francuzkiego i krajowego, Kamizelki pikowe, kaszmirowe i axamitne, oraz w Szlafroki. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, ręcząc za dobre wykończenie, i na czas umówiony. — Paweł *Jarczyński*.

Znana **WODA** pod nazwiskiem **Eau des Lob**, skutkująca na odrośnięcie Włosów, którą dotąd z wszechstron bardzo żądano, teraz transportem nadeszła do Handlu N. S. *Brüner et Com:*, przy ul: Miodowej Nr 492; toż samo z Londynu **DYWANY** z najnowszych deseni, a zwłaszcza dla Fabrykantów Pojazdów, które sprzedawać będzie łokieć po rs. 2 kop: 40, wyższy gatunek po rs. 2 kop: 70; niemniej **Dywaniki** na Sztuki do wykładania przed łóżkami, wyobrażające misterne rysunki jakby żywe Lwy i Tygrysy w naturalnej wielkości; **Lampy** różne porcelanowe, zwłaszcza massiw brązowe *facon Médicis*, najnowszego rodzaju, na podwójny użytek, to jest, w zimie jako Lampa, a letnią porą za Wazony do letnich kwiatów; oraz **Zegarów** stołow: wielki wybór.

Do sprzedania po cenie bardzo umiarkowanej, MASZYNA GAZOWA, pochodząca z fabryki P. Savaresse w Paryżu, za pomocą której, wszelkie gatunki Wód sztucznych, jako Selcerska, Gorzka, Soda-Water i t. p.; niemniej wszelkie gatunki Win mussujących i Limonad, z łatwością wyrabiać się dają, i która dotąd nie przestaje być w ciągłem użyciu. Również do sprzedania druga Maszyna gazowa, fabryki Londyńskiej Taylor et C°, urządzona wszakże do wyrobu tylko wód. Nakoniec tak zwane Butelki ssące (Saugflaschen), przyjemne dla każdego konsumenta, gdyż ile razy się życzy czerpać z nich można, nie nadwerężając tęgości, aż do ostatniej szklanki, sprzedają się także po cenie umiarkowanej, u Ernesta *Meyer* et C°, w Magdeburgu, Breiteweg, Nr 128.



FORTEPIAN palisandrowy nowy, o 7u oktawach, z blatem żelaznym i sprejcami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 545, obok Apteki Wgo Wernera, w oficynie na 1m piętrze.

DO SKŁADU NASION, Dra FR. BETZHOLD,

przy ulicy Senatorskiej Nro **471**, obok Resursy, nadszedł nowy transport świeżych **Nasion**, jako to:

KONICZYNA czerwona i biała, krajowa i Styryjska, oraz **LUCERNA** francuzka, Esparceta i Koniczyna chmielowa, żółta letnia, Lucerna piaskowa, i t. d.

KUKURYDZA wirgińska (Koński ząb, centnar rs. 16, 25 funtów rs. 5); Włoska, Francuzka, Węgierska, Kanadyjska, i t. d.

BURAKI białe cukrowe, Kwedlinburgskie i Francuzkie, bydlęce (Sybierskie i Oberndorfer).

WYKA biała i szara.

BÓB mały Angielski dla koni.

RZEPAK letni i zimowy (Raps) z grubemi ziarnami.

ditto ditto ditto (Rübsen) zwyczajny.

TURNIPS (rzepowy) Angielski w 10ciu rodzajach, do 15tu funtów ważący.

ditto Szwedzki (brukwiowy), i **Rutabaga** do 20 funtów ważących.

RZEPY majowe, ugorowe, jesienne, Syberyjskie, Bortfeldskie i małe Teltowskie.

RAJGRAS Francuzki (korzec rs. 12 do 15tu), Angielski, Włoski i w 20tu gatunkach, stosownie do rodzaju gruntu.

TRAWA Śgo Tymoteusza, kupkowa, wodna, i t. d.

ANYŻ (koper) do gorzelni, worek 10cio-ćwierciowy miary rossyjskiej, rs. 20.

OWIES: Marjenbadzki rychlik (korzec rs. 5), Angielski, Węgierski i Kamczacki, i t. d.

NASIONA Leśne: Sosna, Jodła, Świerk, Brzoza, Akacja biała do żywych płotów, i t. d.; oraz pastewne i **Seradella**, Valeriana, Locusta, Nasienie kartoflane, i t. d.

FLANCE: Szparagowe, Mienta pieprzowa, Estragonowe i **Ullucus tuberosus**.

NAWÓZ sztuczny i **Guano.**

GEORGINIE: Bulwy, sztuka od kop. 25 do 50.

W powyższym Składzie przyjmują się teraz, aż do 1go Czerwca obstalunki na **CEBULE** kwiatowe z Hollandji, i na rozmaite krzewy i flance doniczkowe, Kamelje, i t. d., z Hamburga, podług Katalogów P. *van Waweren* i Pana *Booth*, które w powyższym Składzie przejrzeć można.

Całe PIERWSZE PIĘTRO jest do wynajęcia z meblami lub bez, każdego czasu. Wiadomość w Restauracji Wiejskiej, przy rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej pod Nrem 1757.



Ktoby miał do wydzierżawienia od 1go Lipca lub Października r. b., DOM murowany lub DWOREK, bliżej środka miasta położony, w którymby się mieściły obszerne Stajnie, Wozownie, a jeżeliby można i OGRÓD; raczy nadesłać adres do Drukarni Kurjera.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia w każdym czasie dwa **POKOJE** od frontu przy ulicy Wspólnej pod Nr 1631 *a*, o sto kroków od Kościoła Śgo-Alexandra.



FORTEPJAN Wiedeński, orzechowy o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, przy ulicy Kapitulnej, pod Nr 538, na 1m piętrze, od frontu gdzie dzwonek, lub w Sklepie fabryki pierników wiadomość. Widzieć go można w każdym czasie.

Potrzebny jest **GORZELANY** i razem **PIWOWAR**. W Dobrach Gawarczów Okręgu Konińskim Guberaji Radomskiej, urządzoną została GORZELNIA Pistorjusza na 12,000 garcy okowity, oraz BROWAR kompletny, gdzie się wyrabiać będzie najmniej dwa razy na tydzień PIWO, tak na wyszynk do miasta Gawarczowa, jakoteż i na 14cie Szynków wiejskich, jak również na sprzedaż w okolice, gdzie prawie browarów nie ma. Wzywam więc wszystkich mających chęć objęcia obowiązku, do zgłoszenia się do Zarządu Dóbr Gawarczów, albo osobiście, albo listownie, dołączywszy swoje dowody. Adres przez Końskie w Gawarczowie.

LOKALE mniejsze, są do najęcia od Śgo Jana r. b., pod Nr 369 na Krako:-Przedm:, obok Głównego Odwachu, oraz Stajnie i Wozownie. Wiadomość u Murgrabiego lub Stróża w tymże domu, lub też u Właściciela w domu Loteryjnym.

SIANA stogów małych 7, bardzo pogodnie zebranego, w kolonji Wędziszewo, na lewym brzegu Wisły, od szose Nowogeorgiewskiego werst 5, od Błonia werst 12, a od Warszawy werst 25 odległej; oraz WYKI szarej kilkanaście korcy, we wsi Pilicy, blizko miasta Warki, o mil 7 od Warszawy leżącej, są do zbycia. O cenie dowiedzieć się można u Mecenasa Kobylańskiego w Warszawie pod Nr 310/11, na Nowem Mieście.

Pożądaną jest na wieś OSOBA naukom oddana, dla dalszego kształcenia 2ch Młodzieńców, którzy ukończywszy Szkoły Gimnazjalne, pragną jeszcze dokładniej sposobić się w językach i różnych wiadomościach. Kto więc podobnym obowiązkom oddać się raczy, adres swój złoży u W. Łabęckiego Naczelnika Górniczego, na Krak:-Przedm: Nr 369, na dole w w podwórzu.

Dla Osób na czasowy pobyt do Warszawy przybywających, dogodne, bo w środkowym punkcie miasta, w bliskości obu Ogrodów, gdzie używają się wody mineralne, jest do wynajęcia za pomierną cenę **MIESZKANIE**, składające się z 4ch Pokoi, Salki i Kuchni, na czas od 20 Maja do 8go Lipca r. b. Wiadomość w domu W. Rocha Zawadzkiego Nro 739 na Tłomackiem, u Stróża Franciszka, lub w Cukierni dawniej Juwena przy ulicy Rymarskiej.



NAJDYCZANKA nowa, na urząd zbudowana, może być użytą na jednego i na parę koni, na resorach, z wybiciem i fartuchami;— oraz KOŃ z całą zaprzęgą, jest do nabycia przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1274. Wiadomość w Sklepie Wędlin.

Potrzebna jest GOSPODYNI do zarządzenia Domem, opatrzona w dobre świadectwa; zgłosić się może pod Nr 716 przy ulicy Leszno, do Gospodarza.

MIESZKANIE złożone z 6ciu Pokoi, 3ch Alków, Kuchni angielskiej, Piwnicy, i Góry, jest do najęcia od Śgo Jana r. b. pod Nr 546 przy ulicy Długiej, obok placu Krasińskich. Mieszkanie to ma dwa wchody.

Są trzy **MAGLE** Angielskie do sprzedania każdego czasu, jeden nowy, a dwa mało co używane, przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, z powodu wyjazdu; a można pozostać i na miejscu, dla tego że jest korzystnem.

CZOKOLADA parowa w doskonałych gatunkach, funt po kop. 35, $37^{1}/_{2}$, 45 i 60, tudzież w tabliczkach po kop. $2^{1}/_{2}$ i 5; także i woda Kolońska w rozmaitych gatunkach, sprzedaje się w sklepie przy ulicy Brackiej pod Nr 1578.

MAMKI zdrowe, z świeżym pokarmem, życzą przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Żelaznej i Elektoralnej pod Nr 773, u Akuszerki.

Pod Nr 1294, jest do najęcia **1sze PIĘTRO** z balkonem, składające się z Pokoi **11tu** lub **7miu**, od Śgo Jana. Wiadomość u Stróża.— Pod tymże Nrem, jest do sprzedania KISZKA Ruska.



PANTALJON mahoniowy o sześciu oktawach w dobrym stanie, trzymający długo strój z przyjemnym głosem, jest do sprzedania za 75 rubli. Wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej w Fabryce Kapeluszy Słomkowych.

NARZĘDZIA MIERNICZE i NIWELACYJNE, wedle najnowszych wzorów jak najdokładniej wykonane, Instytut Optyczny ma zaszczyt interesowanym osobom polecić, zapewniając ceny przystępne i pośpiech w dostawie.— J. *Pik*, Optyk M. W. ulica Miodowa.

FRANCUZ rodowity, w średnim wieku, oprócz własnym językiem, mówi jeszcze innemi, zostawał ciągle w wielkich domach, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami przy osobistych zaletach, życzy przyjąć obowiązek w znakomitym jakim domu Maréchal de Maison, zarząd pałacu lub wielkiego domu, lub niemniej może podróżować w jakąkolwiek część Europy.— NIEMKA rodowita, do Zarządu Domem znacznym, przy udzielaniu lekcji języka Niemieckiego, Osoba bardzo przyzwoita, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć ten obowiązek. Wiadomość o powyższych osobach powziąść można w Hotelu Polskim Nr 5 i 6ty w Kantorze.



W handlu niżej podpisanego, przy placu Krasińskich, przy bramie Ogrodu Krasińskiego, pod Nr 549 *a*, otworzonym został SKŁAD CUKRU z fabryki Hermanów. — W tym Składzie znajduje się Cukier jedynie tylko fabryki Hermanowskiej, rafinad w najlepszym gatunku, z wyłączeniem wszelkiego Cukru w innych fabrykach krajowych wyrabianego. Przedaż na głowy lub kamienie, odbywa się w każdym czasie.— Jan *Bryliński*.



POJAZD zdatny do miasta i podróży, zupełnie w dobrym stanie, prawie nowy, fasonu świeżego, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Zajeździe Furmańskim przy ulicy Bielańskiej pod Numerem 601 *a*.

Pod Nr 1152 przy ulicy Łuckiej, jest do wydzierżewienia zarazem **OGRÓD** fruktowy i warzywny, tudzież Wóz nowo zbudowany, na żelaznych osiach, parokonny. Wiadomość na miejscu z rana, do godz: 8, a po południu od 4tej.

FOLWARK wieczysto dzierżawny, położony między Sochaczewem a Łowiczem, jest do odstąpienia od Śgo Jana r. b. z Inwentarzem. Bliższa wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 918, w Browarze SSrów Karola Sommer w Kantorze.

SKLEP Materjałów Żelaznych, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki przy ulicy Śto-Jańskiej. O warunkach dowiedzieć się można w Bawarji przy ulicy Trębackiej, w domu W. Steinkellara.

HANDEL GALANTERYJNY K. Dobrzańskiego w Płocku, zaopatrzony został nowo nadesłanemi Towarami z zagranicy, jako to: rozmaite wyroby z Porcelany Berlińskiej, Saskiej, Szkła czeskiego i Brązu, prawdziwego Brązu, oraz Włóczki angielskiej i Hamburgskiej Pelli, Kordonki, Perełki, Kanwy i t. p. przedmiota, do robót damskich, polecając się z takowemi, zaręcza za najumiarkowańszą cenę.



KAWIARNIA od lat kilkudziesięciu exystująca przy ulicy Trębackiej, i Krakow:-Przedm:, w miejscu nader korzystnem, jest do sprzedania z wszelkiemi utensyljami lub do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu pod Nr 420.

OSOBA mająca kilkoletnią praktykę gospodarstwa ziemskiego i mogąca dać kaucję, pragnie przyjąć obowiązek Zarządu Dóbr. Życzący sobie takowej, może powziąść wiadomość u W. Szląskowskiego przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1314, przed Apteką Lilpopa, lub w Kantorze Zleceń przy uli: Wierzbowej. — Tamże wiadomość o dzierżawie od Ś. Jana, WSI, odległej od Warszawy mil 12, od Kolei żelaznej mila.

Siedm POKOI, z Salą, z wejściem do ogrodu, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Stajnią i Wozownią, do najęcia od Śgo Jana.— Pięć POKOI i Kuchnia angielska, każdego czasu do najęcia, lub też całkowicie, od Ś. Jana. Wiadomość pod Nr 1756 przy rogu ulic Mokotowskiej i Pięknej, u Właściciela domu, którego w godzinach rannych zastać można.

Rejent Okręgu Lipnowskiego w Gubernji Płockiej.

Podaje do powszechnej wiadomości: że z mocy dobrowolnego układu pełnoletnich właścicieli. **DOBRA** Ziemskie STARORYPIN górny i dolny, składające się z wsiów folwarcznych: Starorypina, Kłośna, Michałk, i Iwan, tudzież z wsiów i przyległościów: Rypałki, Bury, Bielawki i Matlany, w ogóle włók 109, morgów 13, prętów kwadratowych 273, miary nowopolskiej obszerności mające, w czem jest lasu włók 15 morgów 4, prętów 71, w największej części bukowego i grabowego, w Okręgu i Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej, nad granicą Pruską, w odległości od miast: Brodnicy mil $1^{1}/_{2}$, od Torunia mil 6, od Lipna mil 4, od miasta Gubernjalnego Płocka mil 7 położone, w jednym tylko terminie ostatecznie sprzedane zostaną, na zupełną własność najwyżej postępującemu, przez głośną publiczną licytację, która, przed podpisanym Rejentem, w mieście Powiatowem Lipnie, w Kancelarji jego, w domu pod Nr 86 przy ulicy Alexandryjskiej, odbędzie się dnia 27go Maja (8 Czerwca) r. b. 1852 od godziny 3ciej po południu zacząwszy, a to z inwentarzami żywemi i martwemi, na gruncie znajdującemi się, w których jest koni 28, źrebców 6, wołów roboczych 54, krów 11, stadnik tyrolski 1, młodzieży 12, owiec

1,200, wozy, uprzęgi, i wszelkie porządki gospodarskie. W dobrach tych czynsze gotowe czynią rubli sr. 300; propinacja około tej samej summy czystego czyni dochodu, robocizna jest bardzo znaczna sprzężajna i ręczna. Opłacane podatki rocznie wynoszą rsr. 528 kop. 49, łącznie z włościańskiemi, i z wydzierżawionego folwarku Iwany, z którego Dzierżawca prócz powyższych czynszów, opłaca rocznej dzierżawy rsr. 360. Główniejszemi warunkami do tej sprzedaży są te: że licytacja zacznie się od summy rubli sr. 45,000; że przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć na ręce podpisanego Rejenta, gotowemi pieniędzmi, lub w listach zastawnych, vadium w summie rsr. 5,625, a utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest, po potrąceniu nieuamortyzowanej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na dobra te w summie złp. 48,100, przypadłej, wypłaci w dni 20 od licytacji, razem cały postąpiony szacunek według szczegółowych warunków, pod utratą summy na vadium złożonej, i pod dalszemi skutkami szczegółowemi warunkami postanowionemi; wreszcie, że plnslicytant poniesie wszelkie koszta licytacji z stęplami szacunkowym i spadkowym, a po dopełnieniu warunków, z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) roku bieżącego wnijdzie do possesji dóbr zalicytowanych. Od składania vadium w gotowiznie, współwłaściciele wolni, ale na takowe współwłasność swą stawić obowiązani, i w razie niewypłacenia w oznaczonym czasie postąpionej summy szacunkowej, tym samym co każdy inny, ulegają skutkom.— Dalsze warunki i objaśnienia, złożone u podpisanego Rejenta, i na gruncie dóbr Starorypina u Rządcy *Zatorskiego*, w każdym dniu od dzisiaj, przez interessentów przejrzane być mogą; nadto każdy z interesentów na gruncie według swego życzenia, objaśnienia zasiągać może od Rządcy *Zatorskiego*, do udzielania których ma polecenie.— Lipno dnia 22 Lutego (5 Marca) 1852 roku.

Ignacy *Walęcki*.



W dobrach PARZYMIECH in. w Powiecie Wieluńskim, 4 mile od Częstochowy, są do sprzedania **OWCE**, a mianowicie:

BARANY młode, zarówno cienkością wełny, jako i zwartością sztaplu odznaczające się, sztuk 35.

MACIORY różnego wieku, lecz zdatne do chowu, rassy wysoko poprawnej, dużo pokupnej wełny wydające, sztuk 350.

SKOPY, sztuk 150.

Ponieważ corocznie ze stada pewna ilość zbywających Owiec bywa sprzedawaną, powyższa więc partja bynajmniej brakiem nie jest, lecz zwyczajnym nadmiarem. Osoby chęć kupna mające, mogą każdego czasu na miejscu owce obejrzeć, i sztuki zakupione zaraz po strzyży zabrać.— Listownie się zgłaszający zechcą adresować: do Dziedzica Dóbr Parzymiechy, przez Krzepice w Parzymiechach.

Jest do wydzierżawienia, lub sprzedania **PAPIERNIA**, nowo urządzona, o trzech hollendrach, wyrabiająca od 60 do 100 ryz papieru dziennie, o półtory mili od miasta Gubernjalnego Wilna odległa, w której zabudowaniach nowych i obszernych, przy obfitości wody i dogodnej pozycji, może z łatwością być rządzona machina, wyrabiająca papier bez końca. O szczegółach i warunkach dowiedzieć się można w Kantorze (w Warszawie u W. Bankiera S. A. *Fraenkel*), w Wilnie u PP. S. H. *Heimann* i *Komp:*.— Fabrykant doświadczony i opatrzony w dobre świadectwa, życzący podjąć się Dyrekcji tejże Papierni, czy to za pensję stałą, czy przy złożeniu dostatecznej kaucji, za udział pewny w korzyści, może zgłosić się według powyższego adressu.

KONICZYNA biała i czerwona, do sprzedania w hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, u Rządcy domu.



Dnia 25 b. m. zginęła SUCZKA z wyżełków angielskich, z łatkami kasztanowatemi, front łba biały, i przytem od szczeniąt. Łaskawy Znalazca raczy ją odprowadzić pod Nr 978/9, za Żelazną Bramę, w domu Podbielskiego, na 1m piętrze, za stosowną nagrodą.



Są do nabycia PUDLE z najpiękniejszej rasy, i Pudlica rok $1\frac{1}{2}$ mająca. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat w domu Knitowskiego pod Nr 1314, w ostatniej oficynie po lewej stronie, na 2m piętrze, u Służącej Kat rzyny.



SUCZKA odchowana z rassy najpiękniejszych wyżełów angielskich, jest do sprzedania przy ulicy Złotej Nro 1512, w podwórzu na dole na prawo.



Ktoby sobie życzył nabyć PIESKA lub SUCZKĘ, z rasy wyżełków angielskich; raczy się zgłosić za rogatki Petersburgskie pod Nr 39, w pierwszym domu, po lewej ręce.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 386.

20 włók LASU sosnowego i dębowego, w którym znajduje się do 15,000 sztuk belek i murłatów, na spław, w punkcie nieodległym od szose i rzeki Wisły, do sprzedania ogółem, albo z takowego może być nabyte samo drzewo jaworne.

Zapatrzywszy się na Wystawie Londyńskiej na wyroby celujące dobrocią i tannością, fabrykanci tutejszo-krajowi, chcieliby na wielką skalę prowadzić fabrykę przedmiotu bardzo użytecznego; dla braku jednak funduszów, poszukują Kapitalisty z zasobem do rsr. 7,500, posiadającego znajomość Buchhalterji, i mogącego zarazem dyrygować fabryką znaczne korzyści przynoszącą. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5.
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

Ostatni tydzień, po cenie zniżonej.

Olbrzymi OBRAZ **Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Krak:-Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawienie jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu*, na Wystawę Przemysłową. Cena miejsc: pierwsze miejsce kop: $32\frac{1}{2}$, drugie miejsce kop: $17\frac{1}{2}$.

!!! **Lemoniadowe Drops** !!!

Z najprzedniejszego i orzeźwiającego smaku, w puszkach blaszanych, formatu kieszonkowego, które mogą być użyteczne na spacerach, w Teatrze, w podróży, i innych miejscach publicznych, po kop: 30, tak jak

!!! **Angielskie Owocowe Karmelki** !!!

już znane z dobroci, puszka po kop: 30, tak samo jak

!!! **Angielskie Roks** !!!

z najprzedniejszych Konfitur, t. j. Wiśnie, Melony, Truskawki i t. p., funt po kop. 60; obstalunki wszelkie, a mianowicie na powyższe artykuły, po za obrębem miasta, jak najspieszniej i najakuratniej uskuteczniane i dobrze zapakowane, będą; o łaskawą pamięć zaleca się Cukiernia Ludwika *Rudolpha, przy ulicy Długiej pod Nr 592 w domu po-Paulińskim.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16/28 Kwietnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu, L. T. *Tripplin*.